

Władysława Magiera

## UDZIAŁ Kobiet W WALCE O NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI



Władysława Magiera

Losy kobiet opisywane są często gdzieś na obrzeżach historii. Na Śląsku Cieszyńskim w czasach, kiedy kształtowało się nowożytne społeczeństwo i powstawał ruch narodowy sytuacja kobiet na różniła się od sytuacji kobiet na pozostałych ziemiach polskich - nie było wśród nich analfabetek i dlatego mogły aktywnie uczestniczyć w życiu społecznym i kulturalnym. Na tę aktywność zwracali uwagę badacze np. B. Hoff pisał o Wiślankach: *Kobiety, wbrew ich rówieśniczkom w innych częściach Polski, wcale nie są potulne i nieśmiałe, imponują często stanowczością, bystrością umysłu i nawet dowcipem.* Te mądre kobiety nauczyły miłości do Polski przyszłych „budzicieli” ducha

narodowego na Cieszyńskim, bo to one uczyły ich mowy i czytania w języku ojczystym. Paweł Stalmach, jeden z najważniejszych przywódców ruchu narodowego, wspomina jak to: *Matka przez dzień powtarzała ze mną zadanie.* Nauczyciel z Gnojnika, Jan Kubisz pisze: *Na naradzie rodzinnej, której przewodniczyła matka, ojciec zasiadał z głosem doradczym...* To zdanie wiele mówi o roli i znaczeniu kobiet w XIX w.

Na Śląsku Cieszyńskim, części monarchii austro-węgierskiej, kobiety nie mogły tworzyć organizacji politycznych, ale działaczki spotykamy w Macierzy Szkolnej dla Księstwa Cieszyńskiego, Polskim Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół”, Towarzystwie Nauczycieli Szkół Ludowych, Czytelniach Ewangelickiej czy Katolickiej, urządziły biblioteki, kursy dokształcające dla kobiet, organizowały działalność oświatową prowadząc prelegentów i nauczycieli. Pracowały w organizacjach charytatywnych i filantropijnych, aktywnie też działały w strukturach partii PPSD Galicji i Śląska, gdzie walczyły o prawa kobiet. Na Cieszyńskim nie było polskich arystokratek, ich rolę przejęły włościanki i córki oraz żony polskiej inteligencji oraz rzemieślników. Większość działaczek to ewangeliczki, jako, że były lepiej wykształcone, a co za tym idzie lepiej rozumiały sytuację swojej małej Ojczyzny. Przykładem może być chociażby Maria Górniak – Cieniałowa (1856-1905), współwłaścicielka cegielni w Sibicy, (obecnie Zaolzie – Republika Czeska), żona działacza narodowego Franciszka Górniaka. Umożliwiła ona przetrwanie wielu polskim stowarzyszeniom, chociaż sama nigdzie nie należała. Wspierała jednak poczynania męża, a po jego śmierci nadal popierała wszystkie



inicjatywy mające budzić polskiego ducha, obowiązek wobec polskiego społeczeństwa traktowała bardzo poważnie i w swoim testamencie, a była współwłaścicielką zakładu, przeznaczyła na cele narodowe bardzo duże sumy. Prowadziła także działalność charytatywną, pomagała biednym i uczniom gimnazjum. Pisali, że zawsze *obficie ich obdaronywała*, kiedy opuszczali dom w Sibicy, gdzie przygotowywali się na spotkaniach do *przyszłego życia społecznego i narodowego*. Wśród uczestników było wiele przyszłych osobistości życia politycznego i naukowego. Jej działalność kontynuowały dzieci, które Maria wychowała w duchu narodowym i pomocy społeczeństwu.

W XIX w. jednym z najważniejszych zadań była walka o przetrwanie języka polskiego i utrwalenie poczucia tożsamości narodowej młodego pokolenia. Taki był też jeden z celów Ewangelickiego Stowarzyszenia Niewiast. Powstało w Cieszynie w 1912 r. z inicjatywy ks. Franciszka Michejdy. Pierwszą przewodniczącą została wybrana Maria Geysztowt – Bernatowicz (1844-1938). Zamieszkała ona w Cieszynie na początku XX w. Do szerzenia „polskiego ducha” przyczyniała się nie tylko jako przewodnicząca ESN, ale również poprzez swoją działalność charytatywną. Stworzyła fundacje, które wspierały uczących się Polaków, zarówno chłopców jak i dziewczęta. W ten sposób pomagała przyszłym działaczom. Była także tłumaczką, min. przetłumaczyła z angielskiego *Zarys dziejów powstania i upadku reformacji w Polsce* Walerjana hr. Krasieńskiego, a z francuskiego *Modlitewnik* T. Franka.

Kolejną przewodniczącą została Olga Stonawska (1874-1964), córka ks. F. Michejdy. Olga udzielała się w wielu przestrzeniach życia religijnego i narodowego. Jeszcze w Nawsiu pomagała redagować ojcu religijno-narodowe czasopisma, a później robiła to samo w Cieszynie. Konferencja pastorów polskich powierzyła jej administrację „Posła Ewangelickiego” i „Słowa Żywota”. Oficjalnie redaktorem był jej mąż ks. Jan Stonawski, ale to ona zajmowała się administracją, rachunkami, a często nawet pisała artykuły, szukała autorów, odpowiadała na listy czytelników. W ich domu, na ulicy Miarki w Cieszynie za darmo mieszkali uczniowie cieszyńskiego gimnazjum, a w czasie I wojny mieścił się Komisariat Legionów Polskich. Prowadziła także 24. lata szkołę niedzielną, a w latach 1918-1951 opiekowała się Alumneum – ewangelickim internatem dla dziewcząt, oczywiście z przerwą w czasie wojny. Wszystko to robiła „za Bóg zapłać”, dla dobra polskiego, ewangelickiego ludu, swoich podopiecznych wychowywała w miłości do Polski i języka ojczystego.

W statucie Ewangelickiego Stowarzyszenia Niewiast pisano, że *Niewiasty postawione na kapłanki dóbr ojczystych, wiary i spuścizny ojców, mają być matkami naszego polsko-ewangelickiego ludu. Dopilnujemy, aby i w naszym języku chwalony był Bóg.(...).* *Celem Stowarzyszenia jest popieranie istniejących prac i zakładów chrześcijańskiej dyakonii i chrześcijańskiego samarytanizmu, tudzież zakładanie i rozpoczęcie nowych takich prac i zakładów o ogólnem a nie miejscowem tylko znaczeniu wśród i dla polskiej ludności ewangelickiej.* Członkinie otaczały opieką sieroty, samotne matki i dziewczęta, które przyszły ze wsi do miasta, nieuleczalnie chorych, kalekich, a nawet „niedołęgów”. Jednak jedną z najważniejszych ról kobiet widziano w walce o przetrwanie polskiego języka i obyczajów. Statut podkreśla, że polem najpotrzebniejszej pracy, jest dom i rodzina, a jednym z najważniejszych zadań kobiet jest wychowanie dzieci, oczywiście w duchu ewangelickim i polskim. Realizując ten wg statutu najwznioślejszy cel kobieta wpływa na przyszłe pokolenia, ale i w ten sposób również pośrednio na losy świata.



Stefania Michejdowa

Stowarzyszenie utrzymywało się ze składek i darów, jednak corocznie wspierano materialnie Ewangelicki Dom Sierot w Ustroniu i Dom Opieki w Ligotce Kameralnej, zaś w Cieszynie otworzono „Poczekalnię”, gdzie w niedzielę spotykały się pracujące i uczące się dziewczęta, otrzymywały porady i uczyły się np. pielęgnacji chorych i poznawały misyjną działalność kościoła. Stowarzyszenie prowadziło także kuchnię, w której wydawano obiady dla bezrobotnych, a także szwalnię zaopatrującą biednych w odzież.

Podkreślano, że działalność Stowarzyszenia miała przede wszystkim „budzić polskiego ducha” i związane z nim kobiety odegrały ogromną rolę w podtrzymywaniu polskości, a ponadto przygotowywały się do przyszłej działalności politycznej i społecznej w Niepodległej.

Ze Stowarzyszeniem była związana również Stefania Michejdowa (1884-1942), żona burmistrza Cieszyna, Władysława Michejdy. Aktywnie włączyła się w czasie I wojny w działalność kuchni dla bezrobotnych prowadzoną przez ESN, a po wojnie prowadziła działalność charytatywną na wielką skalę, działała wśród potrzebujących niezależnie od narodowości. Po wybuchu II wojny związała się z ruchem oporu, została aresztowana i zginęła w Auschwitz. O jej uwolnienie walczyli nie tylko Polacy, ale także cieszyńscy Niemcy. Cieszyła się w lokalnej społeczności ogromnym autorytetem.

Takich kobiet walczących o Polskę w różny sposób było na Śląsku Cieszyńskim bardzo dużo. Wychowały wiele pokoleń ofiarnych działaczy, a i same stanęły do walki, kiedy zaszła taka potrzeba. To im w dużej mierze zawdzięczamy przetrwanie języka i polskiego obyczaju. Tym cichym, niewidocznym bohaterkom powinno się obecnie przywrócić należne miejsce w historii. Można o nich śmiało powiedzieć za słowami z Ewangelii św. Marka 14, 8 - „One co mogły, to uczyniły”.



**Władysława MAGIERA** - ur. 1955 w Rybniku, swoje życie związała ze Śląskiem Cieszyńskim. Absolwentka historii na Uniwersytecie Śląskim, po studiach podjęła pracę w Instytucie Historii UŚ, potem pracowała jako nauczycielka historii. Działa w Macierzy Ziemi Cieszyńskiej, Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym, współpracuje z Kongresem Polaków w Republice Czeskiej. Jest autorką turystycznego szlaku – cieszyński szlak kobiet. Jest autorką książek biograficznych o kobietach Śląska Cieszyńskiego. Regularnie pisze do lokalnej prasy.